

№ 283

D. 28. Listopada.

WTOREK.

ROK 1826.

KURJER

WSPOMNIENIA.

Zgon Kazimierza K.
1058.

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Nów Stycznia 1827, Jutro o godz. 1, min: 2 z południa. — Dziś zimna stopni 4. — NB. Jutro około południa przypada Zaćmienie słońca cząstkowe, widzialne dla Warszawy.

Artykuł nadesłany. — Wyczytawszy w doniesieniach onegdajszego Kurjera że w Razarze przy ulicy Piwnej pod Nr 116 każdego czasu nabyć można *Pilawek* sztuka po groszy 6, upraszam o ponowienie tegoż doniesienia, aby ułatwić nabycie tego lekarstwa tak powszechnie teraz w rozmaitych dolegliwościach używanego; zwłaszcza że (i zapewne wielu innych) kupowaliśmy nie raz *Pilawki* po 3, a i więcej razy drożej niż za teraz ogłoszoną cenę. — T. P.

Kurs Listów Zastawnych. Przekajacy żądają za zło: 100 w L: 2: zło: 77 gr: 7 i pół. Kupujacy dają zło: 77. — **Wexlarze Dukaty Holen:** przekajają po zł: 20 gro: 23, kupują po zło: 20 gr: 20. **Bankocetle Rossyj:** 100 rubli przekajają po zł: 178.

Czytanie Przemian Owidjusz bez wątpienia potrzebnem jest każdemu, kto, że tak powiemy, wyższe odbiera wychowanie; bez nich z *Mytologią* dokładnie obeznać się nie można, ani też dostatecznie pojąć znaczeń wielu rzeźb i obrazów. Pani *Dardieu Denesle* chcąc być w tym względnie istotnie użyteczną, skróciła rzeczony *Przemiany*, zmieniła niektóre wyrazy, dodaawszy historyczne i moralne przypie-

ski do każdej bajki, ogłosiła je drukiem w języku francuzkim, pod tytułem: *Abregé de Metamorphoses d'Ovide, pour l'instruction de la jeunesse*. Wydanie to ułożone jest po dług najlepszych dotąd wyszłych tłumaczeń i tak jest gładzone że bezpiecznie może służyć do oświecenia się w *Mytologii*, nawet dla młodych osób płci żeńskiej. Dwa tomiki z kłó-rych składa się to dzieło, kosztują u N. *Glik-sberga* zł: 9.

W ostatniem ciągnięciu *Loterji* liczbowej, w *Kantorze Maurycego i Jakubowskiego*, wygrała jedna osoba *Ternona* Nr 4. 12. 62. i przytym *Amboselo* na Nr 4. 62.

Podpisany ma honor donieść Szano: Publi intro kompanja jego w *Sali Towar*: Dobreczynności, okaże wcale nowe sztuki, po nięczy innemi młody *sakat*, zadziwi nadzwyczajną zręcznością, utrzymując na swojej głowie szpadę, na której dragi człowiek również na głowie równowagę utrzyma. Uprasza o łaskawe przybycie. *Robba.*

Czasem i rozłargnienie może mieć szczęśliwy skutek; dowodem tego jest następujące zdarzenie. Dwie Wdowy, Obywatelki *Wolewódtwa*, . . . od lat 8 miały z powodu procesu, żyły w największej nieprzyjaźni; mieszkając w sąsiedztwie unikały zbliżenia się, nigdy nie były razem w jednym Kościele, nigdy wspólnie u sąsiadów na zabawach. Wszelkie usiłowania przyjaciół aby je pogodzić, stały się przez lat kilka próżnem. Nakoniec

znużyły się obie tak długą nieprzyjaźnią, życzyłyby zbliżyć poiednanie, ale żadna nie chciała uczynić pierwszego kroku do zgody, mając to za poniżenie, a przyjaciele po tylu dawniej na próżno użytych trudach, postanowili już zostawić w tym stanie zacięte strony. Niedawno obie te Panie, niewiedząc o sobie, przybyły do *Warszawy* i zaciechały do iednejże oberży. Nazajutrz gdy iedna z nich rano piła kawę, druga wracając z Kościoła wchodzi do tejże stancji, przez roztargnienie sądząc, że weszła do stancji swojej. Pierwsza ta chwila spotkania była osobliwszą, najprzód głuche milczenie, a nieco później iedna ponysłła, że druga ją odwiedza, czyniąc pierwszy krok do zgody, druga zaś sądziła, iż pierwsza czeka na nią w tej stancji, chcąc oddać wizyte. Nadchodzi Przyjaciel obudomów, wyjaśnia się omyłka, ale też była to sposobność przeprosin, i wznowienia dawnej przyjaźni. Obie te Panie są tak tego zdarzenia zadowolnione, że żądały aby doniesionem było o ich zgodzie.

Z Krasnostawu. — Na dniu 15 m. z. r. b. rozpoczęty był Jubileusz po parafji Krasnostawskiej, a ukończony na dniu 29 t. m. Wszystkie stany i parafjanie tutejsi święcie go obchodzili, przy konfirmacji Pasterza dycezyjnego, J. W. Biskupa *Dańcielskiego* i przy ciągłych pracach wymowaych kapłanów. Napelniona była świątynia od rana do nocy, przeszło 300 lat katedralna o dziś parafjalna. Mam sobie za obowiązek donieść, jak wielkie sprawiły wrażenie przykładne nauki na umyśle włościana mającego przeszło lat 40, wzbudzony zalem przeciw zagniewanemu ojcu swemu, zawołał do kapłana, mającego naukę na ambonie: „Dobrodzieciu! i ja na moję matkę się porwałem“ za zbliżeniem się pod ambonę uzyskała również pozbaczenie od swej matki. Każdego Chrześcijanin wystawić sobie może, jak natenczas tłum Ludu napelniał płaczem Świątyni słysząc podobne pozbaczenia. —

padłszy mu do nóg, przebaczenie i błogosławieństwo od starca zgrzybiałego uzyskał. Również zawołała dziewczyna przeszło lat 18 mająca: „Dobrodzieciu! i ja na moję matkę się porwałem“ za zbliżeniem się pod ambonę uzyskała również pozbaczenie od swej matki. Każdego Chrześcijanin wystawić sobie może, jak natenczas tłum Ludu napelniał płaczem Świątyni słysząc podobne pozbaczenia. —

Z Petersburga 1 Listopada. (Z R. L.)
Po doniesieniu Jenerała *Jermołowa* pod Października, Persowie wkrótce po przejściu w odwrocie swym za *Araxe*, oddalili się od tej rzeki do *Chajstwa Karabachskiego* i czego zupełnie nie śmieia przedsiębrać strony *Erywanu* odegnany przez Jenerała *Dawydowa* nieprzyjaciel, więcej się nie pokazał. — Szach Perski znajduje się w mieście *Agarze*, gdzie się donudal *Abbas-Mirza*. Wojska tego ostatniego w wielkim są niedostatk i rozsypce; Szach stara się ścigać zewsząd nowe, więcej atoli dla obrony, jak dla napadu. Persowie nadzwyczajny cierpią niedostatek żywności. — W oczyszczonych z nieprzyjaciela prowincji *Karabachskiej* panuje spokojność; w *Dagestanie* najmocniejsi narody są spokojnymi, statecznie dochowując powinności wiernych poddanych J. C. Mśol. Syn Szacha, *Ali-Nachi-Mirza*, który wyszedł do granic naszych w czasie pierwszego niedziałania wtargnienia Persów, z zamiarem porażenia nadbrzeżnych morza *Kaspijskiego* prowincji, znajduje się jeszcze w górach, dzielących obwód Szirwański od *Dagestana*. Jenerał piechoty *Jermołow*, przywróciwszy zupełnie pierwotny porządek w południowej części *Gruzji*, zbiera dla działania ku tej stronie oddział wojska około *Arpaczoju*; zamierza udać się z nim przez *Rachetj*, *Csary* i

cha do obwođu Szirwańskiego, aby do reszty oczyścić, z pozostałych w nim cząstek wojska Perskiego, albo, jeżeli nie ocalą się ucieczką, przeciąć im wszelką sposobność do odwrotu — Twierdzą, iż *Abbas-Mirza*, dla zastraszenia podwładnych mu Chanów, i powściągnięcia nadal zbiegów, rozkazał powiesić czterech naczelników wojskowych, za to, że (pod czas pierwszego ieszcze napadu), będąc zostawieni w *Elizabetpolu* z 3,000 ludźmi garnizonu Perskiego, nie okazali powinnego oporu, i wbrew danym sobie rozkazom, opuścili miasto i poszli w ucieczkę, iak tylko zbliżyli się *Rosjanie*.

Jenerał-Porucznik *Enanuel*, mianowany dowódcą wojsk na linii Kaukaskiej i naczelnikiem obwodowym, na miejscu Jenerał-Majora *Xiążęcia Gorczakowa* 2go. — Główny dowódcą pałacu Strelnej i dóbr Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowej i Wielkiego *Xiążęcia KONSTANTEGO PAWŁOWICZA*, Assessor Kollegjalny *Teodor Iwersen*, za gorliwą służbę mianowany, kawalerem orderu S. *Włodzimierza* 4tej klasy. — W nagrodę gorliwej służby mianowani kawalerami orderu S. *Włodzimierza* 4tej klasy, Podpółkownik 3go pułku karabinierów. S. *Anny* 2ej klasy z brylantami, Pułkownik *Bacharławski*; 3ciej klasy, Majorowie *Woiewódzki* i *Pleski*, Msior *Naksary*, Major *Prozorowicz*; Sztabskapitan, *Kriwenkow* i *Jakowlew*, i Major *Baron Rosen* Iszy. — Ober audytor 9tej klasy, *Bielajew*, za uratowanie trojga dzieci w czasie pożaru w *Czuhaiewie*, mianowany kawalerem orderu S. *Włodzimierza* 4tej klasy. Za gorliwą służbę Porucznik *Baranowski*, kawalerem orderu S. *Anny* 3ej klasy.

ROZMĄTOSTCI.

W Szwecji w ciągu 6ciu miesięcy zebrano 50,000 talarów na wsparcie *Greków*. — W *Jaszy-Berenz* w *Węgrzech* d. 11. z. m. ucie-

denaście włościan Religji Rzymsko-Katolickiej obchodziło złote wesela, z których 2 pary żyło w stanie małżeńskim 57, cztery 54, trzy 53 i dwie 52 lat w ciągłej zgodzie! Tameczny *Próbszoz* urządził na ten szczególny obchód osobną uroczystość Kościelną, na której znajdował się licznie zgromadzony lud różnego stanu. — Gmina, w której Jubilaci są zamieszkalili, liczy do 14,000 dusz. — Utrzymują, że *Pisiel* Francuzki przy dworze Hiszpańskim P. *Demustie*, uda się w krótko do Francji. — Stronnictwo zapalcieńców zaczyna upadać w Hiszpanji. — W *Lugdunie* spłonęło kilkanaście domów; plac na którym stały te zabudowania, obejmuje przeszło 1,200 stóp kwadratowych; 80 nieszczęśliwych rodzin utraciło przez ten pożar cały majątek. Szczęściem, że w czasie pożaru (który trwał przez pół 5 godziny) nikt niautracił życia. — Listy z *Wiednia* donoszą, że naprzysiężła wiosnę przybędzie do tej stolicy Cesarzowa *Brazylii* (Córka Cesarza Austrii) dopiero w Październiku p. wrócić ma do *Rio Janerio*. — Zapewniam, że Jenerał Porucznik *Exelman*, ma być sekundantem Jenerała *Liwron*, w czasie poiedynku, na który pierwszy został wyznaczony przez młodego przyjaciela *Greków* w *Mar-sylii*. — Kollegjum XX. *Jezuitorów* w *Billom*, liczy teraz 80 pensjonarzy i 30 uczniów, uczęszczających do ich instytutu szkolnego. — W *Hiszpanji* dowódca Rebelizantów nazwiskiem *Gato*, i jeszcze znajduje się w okolicach *Walencji*, chociaż za głowę jego przeznaczono nagrodę. Niedawno przybył do pewnej wsi, a widząc przylepioną odezwę, aby go chwytano, przyklepił kartkę z napisem: „Tu był *Gato*“ — Tyle już razy ogłoszono wynalezek wiecznego ruchu (perpetuum mobile) a nigdy niedoszedł do skutku; teraz znów *Mechanik Wiltoz* w Anglii ogłasza, że nieza-

wodnie skuteczni ten wynalazek, ma to być koło obracane za pomocą magnesu. — Sławny Doktor Francja, który miał nieograniczoną władzę w kraju Ameryki połud: Paragwaj, zaudził się na koniec, i oświadczył, że składa urządowanie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Miączyński Hrabia z Wiednia. — Rembieliński Walenty Oby: z Wrzącej. — Ponińska Hrabini z Poznania. — Dunkel Karol Oby: z Obreha. — Czaplński Franciszek Oby: — Strzeszewski Dionizy Oby: z Bądkowa. — Trzaska Jan Oby: z Łomży. — Rembieliński Wiktor Kaszcielan z Łomży. — Czapska Zofia Hr. z Wisbaden.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Jeneralna Stacji Stacyjnych Królestwa Polskiego.

Podnie do wiadomości powszechnej, iż w Stacji głównej Janowie Obwodzie Białskim Woiewództwie Podlaskiem, sprzedane będą przez licytację w dniu 14 Grudnia r. b. konie różne w liczbie sztuk szesnastu od potrzeby w Stadzie Królestwie także umieszczonem zbywające. — w Warszawie d. 23 List. 1826 r. — Z polecenia Wtelskiego Koniuszego Korony.

Dulewski.

Sekretarz Jeneralny Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Wziadania interessowana Publiczność, iż dnia 29 m. b. i. r. o godzinie 10 rano, odbędzie się Licytacja na Materiał drewniany, z rozrzuconych Budowli w Pałacu Rządowym lokalu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu. Materiał takowy, żądajacemu okazany będzie przez Murgrabiego pałacu, Sławińskiego, w każdym czasie. —

K r u z y Ń s k i.

Z mocy uchwały Rady Familijnej, 22 b. m. i. r. b. odbył się w Sądzie Pokoju Wydziału II Powiatu i Miasta Warszawy, odbywać się będzie Licytacja w Warszawie w pałacu przy Podwala Nr 482 Karola Zejdlera w sklepie, na dole, od godziny 9 rano codziennie, w Poniedziałek, 4 Grudnia r. b. i w dniach następnych, wyjąwszy Święta i Soboty, i sprzedawane będą, za gotową natychmiast zapłatą w kurancie, do pozostałości Daniela Falinera należące; brylanty, perły, kamienie kolorowe, wyroby rozmaite jubilerskie, zegary, zegarki, koraliki, butelki, srebra różne, obrazy olejne, fuzje, pistolety, instrumenta muzyczne, sprzęty domowe, garderoba, bielizna męska i narzędzia jubilerskie, co się do wiadomości niniejszem podaje. — Warszawa d.

27 Listopada 1826 r. Jan Wincenty Bandtke Pisarz Akt: K. P. Rejent K. H. W. M.

Podpisany Rejent K. Z. W. M. zawiadamia Sądowną Publ: iż Dom tu w Warszawie przy ulicy Sto Jankiej Nr 31 stojący, do Sukcesorów po Małżonkach Janie i Zuzannie z Jabłońskich Treemillerach należący, na żądanie opieki pożywszy od Nowego roku 1827, do tegoż czasu 1828 r. w dzierżawę jednoroczną przez publiczną licytację wypuszczony zostanie, a to na dniu 14 Grudnia r. b. o godzinie 3 a południa w Kancelarii przy ulicy Długiej Nr 551, utrzymywanej. Życzący sobie Dom takowy wydzierżawić, mogą czasami warunki licytacji w tejże Kancelarii, oraz w mieszkaniu Ignacego Bonenbergera, Opiekuna nieletnich sukcesorów przy ulicy Rostka pod Nr 262, przejrzeć i mogą.

Jan Felix Wiłski R. R. Z. W. M.

Dnia 29 Listopada r. b. o godzinie 10 rano za Rogatkami Belwederskimi sprzedana będzie Cegła i Pochowka wypalona. Zaś dnia 30 t. m. i r. o godzinie 10 rano w Rytku Starego Miasta sprzedane będą: Francuska, Salsafek, Kamizelki, Krzesła, Fajki, Kufelki, t. p. za gotowe pieniądze. J. Łubicki K. T. C. W. M.

Onegdaj w południe zgubiono w Saskim Ogrodzie mały złoty zegarek, perłowiec, otworzony prawymi wami perłami i na odwrotnej stronie mający białą emalię, Łańcuszek stalowy. Uczciwy znalazca odda na Nowym świecie do mieszkania Jenerala Rynga, odbierze dobrą nagrodę.

Francuz radowiły lub polak dobrze po francusku mówić umiający, potrzebny jest tu w Stolicy do pomocy w edukacji. Życzący sobie wejść w układ, zechce się zgłosić między godziną 12 a 2 kłótni każdego dnia, do domu przy ulicy Obóznej pod Nr 2766 środkowo drzwi na drugie piętro.

Życzący sobie sprzedać Dom w Warszawie, zechce się udać do Hotelu Polskiego, do JP. Maciejowskiego, pod Nr 535.

Dla Gorzelnika do Gorzelni na wies jest potrzebna Oraz Francuska panna lub młodziutka jest potrzebna Dzieciaka także na wies. Życzące, zgłaszają się do Maciejowskiego Hotelu polskiego.

Ktoby sobie życzył umieścić sumę złp: 10,000 w dobrej w Wtwie Sandomierskiem położonych, na własnej hipotece; niech raczy swój adres przesłać Drukarni Kurjera.

Teatr. We Czwartek 19ty raz Ope: Wolny Straznik